

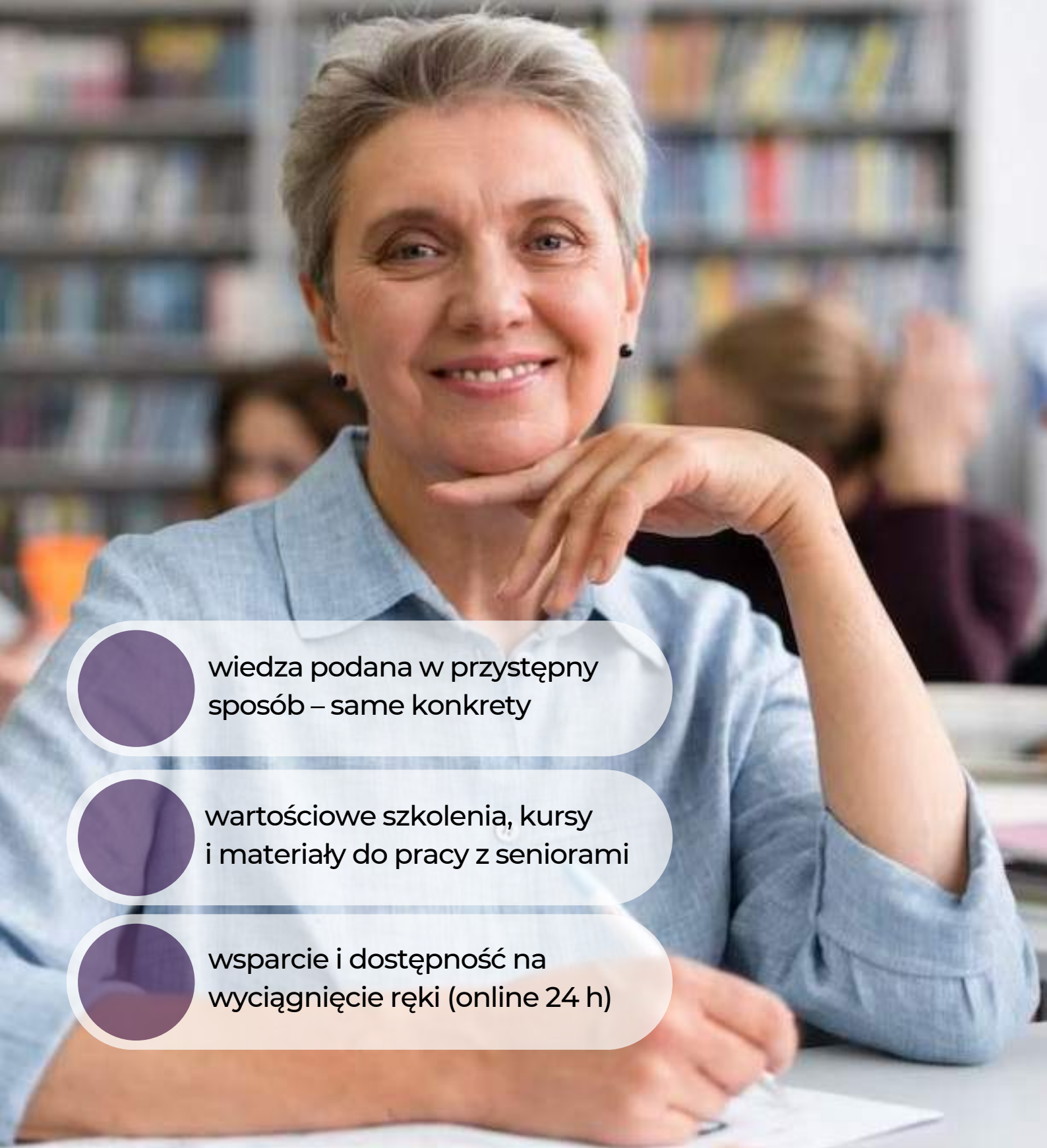
SUPER Senior


AKTYWIZACJA I KOMUNIKACJA 60+





nr 3/2024 (54) | issn 2658-1507 Bezpłatny miesięcznik ogólnopolski dla środowiska senioralnego





 wiedza podana w przystępny sposób – same konkrety

 wartościowe szkolenia, kursy i materiały do pracy z seniorami

 wsparcie i dostępność na wyciągnięcie ręki (online 24 h)

Pracuj świadomie, z pasją i dużą satysfakcją!

SUPER Senior
AKTYWIZACJA I KOMUNIKACJA 60+
AKADEMIA

SUPER-SENIOR.PL
DOŁĄCZAM!

SPIS TREŚCI

SUPER Senior
AKTYWIZACJA I KOMUNIKACJA 60+



OD REDAKCJI

Słowa mają moc!

Wciąż obserwuję, że w kontaktach z seniorami zbyt często używa się zdrobnień i uproszczonych komunikatów, myśląc, że w ten sposób ułatwia się im zrozumienie lub sprawia przyjemność. Jednakże, nawet jeśli intencje są dobre, efekt może być zupełnie inny.

Słowa mają moc. Mogą podnosić na duchu, dawać siłę do działania oraz inspirować do dalszego rozwoju. Ale równie dobrze mogą sprawiać ból, obniżać samoocenę i budzić poczucie niedowartościowania. Tak jest z dziadurzeniem, które było jednym z tematów konferencji „Przemoc wobec osób starszych”. Apeluję zatem, aby zwracać uwagę na sposób, w jaki się komunikujemy z seniorami. Dajmy im szacunek, na jaki zasługują, i pamiętajmy, że nasze słowa mają wpływ na ich jakość życia.

Barbara Górnicka-Naszkiewicz

DR BARBARA GÓRNICKA-NASZKIEWICZ
RED. NACZELNA

04

„Przemoc dokonuje się także poprzez język”. Konferencja „Przemoc wobec osób starszych”

08

Seniorzy i edukatorzy wzMOCnieni!
Podsumowanie programu

09

„Żeby się uczyć od siebie, musimy siebie wzajemnie zrozumieć”. Srebrny wywiad

12

Miłość dojrzała razem z bohaterami [Recenzja]

14

Mówisz tak do seniora? Natychmiast przestań!

17

#SeniorzyPiszą: Wielkanoc w poezji

19

Felietonowy dwugłós: Dzień kobiet – hurra na mężczyzn!

20

#Seniorzy z pasją: „Teraz dochodzę do mojego umiłowania twórczego”

20

Marketing placówki opiekuńczej – 3 błędy, przez które przepalasz budżet

WYDARZENIA

„Przemoc dokonuje się także poprzez język”. Konferencja „Przemoc wobec osób starszych”

15 marca odbyła się ogólnopolska konferencja „Przemoc wobec osób starszych” zorganizowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Podczas wystąpień poruszono m.in. temat językowych form przemocy wobec seniorów.

Na spotkaniu licznie zgromadzili się przedstawiciele organizacji i instytucji senioralnych, by wysłuchać kilku bardzo istotnych wystąpień. Jako pierwszy zabrał głos Piotr Zakrzewski z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, który zdefiniował, czym jest przemoc i w swoich przykładach odwoływał się do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej. Umyślne działania lub zaniechania, wykorzystujące przewagę fizyczną, psychiczną lub ekonomiczną często spotykane są w opiece nad osobami zależnymi, a nie zawsze zdajemy sobie sprawę jak poważne mogą być jego konsekwencje.

Niewłaściwe podanie leków lub niepodanie w sytuacji zagrożenia życia może oznaczać usiłowanie zabójstwa, narażenie na utratę życia lub zdrowia. Pamiętać należy także, że dla osoby starszej ze względu na konstrukcję fizyczną i osłabienie organizmu, każdy upadek – nawet z pozycji stojącej – może oznaczać uszkodzenia stawów, a to wiąże się z wyłączeniem takiej osoby z ruchu przez wiele miesięcy, co oznacza ogólne osłabienie organizmu i w konsekwencji może doprowadzić do najgorszego z możliwych skutków.

PIOTR ZAKRZEWSKI, BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH



FOT. ORGANIZATORA

Zwrócił także uwagę na zachowania naruszające godność lub nietykliwość cielesną innej osoby. Mowa tu o pomówieniach, czy kierowaniu do seniorów słów wulgarnych. Wszelkie czynności naruszające wolność, czyli pozbawianie wolności seniora, nakłanianie do określonych zachowań są także formą przemocy domowej. Piotr Zakrzewski podkreślił, że przemoc to nie tylko znęcanie się psychiczne lub fizyczne, ale również wykorzystywanie danych osobowych w celu wyrządzenia krzywdy majątkowej. To bardzo istotne, gdyż rozpoznanie, czym jest przemoc to klucz do innych działań i ochrony osób poszkodowanych.



FOT. ORGANIZATORA

Często niedostrzeganą formą agresji jest język przemocowy, który został podjęty przez kolejną prelegentkę. Danuta Parlak, Członkini Komisji Ekspertów ds. Osób Starszych przy BRPO zwróciła uwagę, że przemoc dokonuje się także poprzez sposób komunikacji. Psycholożka stwierdziła, że jest to przemoc psychiczna – najbardziej nieuchwytna i zdradliwa forma maltretowania. A według WHO co 6 osoba w wieku 60+ doświadcza różnych form przemocy i najczęściej jest to właśnie przemoc psychiczna w środowisku rodzinnym. Ma ona swoje odzwierciedlenie w języku.

Istnieje bardzo wiele różnych form, za pomocą których można dokonać przemocy wobec osoby starszej. Od ośmieszania, obmawiania, oczerniania poprzez wyzywiska, obelgi i pogrożki. To, co się w sposób oczywisty wydaje jawną formą przemocy. Przemoc, która się dokonuje poprzez język rzadko występuje samodzielnie – ona bardzo często towarzyszy innym formom przemocy – przemocy fizycznej, przemocy o charakterze ekonomicznym, także przemocy seksualnej. Ona może występować samodzielnie, ale może też być instrumentem towarzyszącym innym formom.

DANUTA PARLAK, CZŁONKINI KOMISJI EKSPERTÓW DS. OSÓB STARSZYCH PRZY BRPO

Bardzo istotną, ale nieoczywistą kwestią, jest zwrócenie uwagi na niewerbalny wymiar przemocy: ton i nasilenie głosu, krzyk, rozkaz oraz cały kontekst – ironia, drwina, kpina, a nawet szept podczas zastraszania. Przejawem języka przemocowego jest też ignorowanie osoby starszej: milczenie, brak odpowiedzi, celowe mówienie w taki sposób, aby senior nie zrozumiał oraz ignorowanie potrzeb komunikacyjnych seniorów.

Danuta Parlak odniosła się też do języka protekcjonalnego wobec osób starszych, czyli dziadurzenia. Przypomina ono mowę kierowaną do dzieci, a więc uproszczony język i słownictwo, bez względu na to, czy rozpoznajemy deficyty poznawcze, czy senior jest osobą w pełni sprawną.

Zwracanie się do osób nieznanymi na „ty”, „babciu”, „dziadku” lub po imieniu w instytucjach medycznych i opiekuńczych to dziadurzenie. Nadużywanie zdrobnień, przesadnie wyrażona artykulacja wynika z samego postrzegania osoby starszej jako osoby mniej sprawnej, a traktowanie jej jak dziecka jest jednym z przejawów przemocy psychicznej. To jest ageizm, uprzedzenie ze względu na wiek. I osoby starsze mówią w badaniach, że to zagraża ich poczuciu godności, szacunku, indywidualizacji społecznej.

DANUTA PARLAK, CZŁONKINI KOMISJI EKSPERTÓW DS. OSÓB STARSZYCH PRZY BRPO

Warto o tym mówić, gdyż język przemocowy pozostawia trwałe ślady nie tylko w psychice, ale wpływa na funkcjonowanie społeczne i zdrowie. A obserwujemy, że problem przemocy językowej jest bagatelizowany. Wciąż jeszcze brak wystarczającej świadomości o negatywnym działaniu dziadurzenia.

„Jak zgłaszać przemoc – kto może pomóc?” – to tytuł kolejnej prezentacji Wandy Medne, naczelniczki wydziału Profilaktyki Społecznej Komendy Głównej Policji. Zwróciła ona uwagę na policyjne statystyki dotyczące przemocy, ale również te o seniorach jako ofiarach przestępstw. Osoby starsze w dużym stopniu padają ich ofiarami – w 2023 roku było to prawie 14 tysięcy osób, czyli znacznie więcej niż w roku poprzednim. Natomiast skalę przemocy trudno dokładnie oszacować, gdyż wiele osób po prostu jej nie zgłasza.

Jeżeli jest ktoś bliski popełnia przestępstwo, to ja muszę chcieć ścigania i ukarania sprawcy. Jeżeli osoba starsza jest okradana przez swojego wnuka, córkę lub syna z emerytury i ona ma złożyć doniesienie, to to jest rzeczywiście strasznie trudne, a z drugiej strony tylko złożenie pozwoli jej skorzystanie z pomocy.

WANDA MENDE, NACZELNICZKA WYDZIAŁU
PROFILAKTYKI KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI

Naczelniczka wydziału Profilaktyki Społecznej Komendy Głównej Policji dała też konkretne wskazówki, co robić, kiedy senior został pokrzywdzony. W promowaniu tej wiedzy pomagają społeczne akcje Policji, np. Kampania z TV Puls oraz Fundacją „Pod Dębem” pt. „Znam te numery”. Zwracają one uwagę na oszustwa wobec osób starszych i bezpieczeństwo w sieci.

Ostatnią prelegentką była Magdalena Rutkiewicz, prezeska Fundacji Projekt Starsi, która zaprezentowała dobre praktyki przeciwdziałania przemocy. Jedną z nich jest przygotowany przez fundację Formularz Oceny Ryzyka Przemocy Wobec Osób Starszych dla lekarzy. Wdrażanie tego formularza i zaangażowanie w temat reagowania na przemoc w ochronie zdrowie jest bardzo trudne, chociaż w innych krajach Europy Zachodniej to standard. To nie dotyczy tylko osób starszych, ale ogóle wszystkich grup wiekowych. Tylko 1% niebieskich kart jest zakładany przez ochronę zdrowia.

A wiadomo już, że seniorzy doświadczający przemocy to są pacjenci, którzy wielokrotnie przychodzą z tym samym problemem, u których nie skutkują leki, nie stosują się do zaleceń, wyolbrzymiają objawy oraz wymuszają kolejne skierowania do specjalistów i recepty.

Lekarze i pielęgniarki to są ludzie, których obowiązkiem jest wszczynanie Niebieskiej Karty z ustawy. Badania pokazują, że lekarze POŻ są często jedynymi osobami, z którymi seniorzy utrzymują regularny kontakt i darząc ich zaufaniem, są skłoni poruszać takie tematy. Oni wiedzą, co się dzieje, ale nie chcą wnikać. Powodów jest wiele – nie czują się kompetentni i nie chcą się tym zajmować, bo zajmują się zdrowiem. Procedura Niebieskiej Karty jest bardzo skomplikowana i czasochłonna. Lekarz nie potrafi takich rozmów przeprowadzić, one są ucinane.

MADGALENA RUTKIEWICZ, PREZESKA FUNDACJI
PROJEKT STARS

W pomoc seniorom doświadczającym przemocy fundacja zaangażowała również księży, bo – jak stwierdziła prezeska fundacji – udzielanie wsparcia wymaga specjalistycznej wiedzy, tu nie wystarczy dobre serce. Księża także nie czują się przygotowani, by te rozmowy prowadzić, nie chcą brać na siebie tego tematu, a często osoby starsze się do nich zwracają. Stąd Projekt „Uważny pasterz”, który ma zapewnić nie tylko właściwe wsparcie, ale i również pokierowanie osoby poszkodowanej do odpowiedniej organizacji i instytucji pomocowej.

Po ciekawych prelekcjach była okazja na dyskusję, z czego przedstawiciele organizacji i instytucji senioralnych korzystali. Widać było, że temat ten żywo poruszył zebranych, którzy wielokrotnie odnosili się to codziennych przejawów dyskryminacji na poziomie komunikacji. Było to potwierdzenie, że wciąż jeszcze brakuje społecznej świadomości, że protekcyjny język odbiera seniorom godność. Co gorsza pojawia się w debacie politycznej, gdzie pada słowo „dziadzi” w kontekście osób starszych. Należy więc mówić o tym jak najczęściej, by tego typu sytuacje nie miały miejsca.



dołącz do kursu online

Aktywizacja seniorów

Pierwszy tego typu kurs w wygodnej formie online!

**Po ukończeniu kursu
otrzymasz certyfikat**



Zobacz agendę na:
www.super-senior.pl

rozpocznij kurs teraz
i aktywizuj z pasją!

DOBRE PRAKTYKI I PROJEKTY

Seniorzy i edukatorzy wzMOCnieni! Podsumowanie programu

7 marca we Wrocławiu miała miejsce konferencja podsumowująca program wzMOCnieni. O jego realizacji i rezultatach mówiły autorki – dr Joanna Wawrzyniak, Alicja Przepiórska-Ułaszewska i Agnieszka Buśk. Głos zabrali też wyjątkowi goście, edukatorzy i seniorzy.



FOT. ORGANIZATORA

Projekt wzMOCnieni został zainicjowany w 2021 roku. Jego liderem była Fundacja Via Salutis zajmująca się aktywizacją, edukacją i integracją osób starszych oraz wspierająca edukatorów senioralnych. Jej strategicznym partnerem pol-skim było Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP-KLATKA, które wsparło działania swoją wiedzą metodyczną z dramy. W pracę nad programem zaangażowali się również partnerzy islandzcy – Ós Pressan, stowarzyszenie pisarzy i poetów nieislandzkojęzycznych założone przez Polkę inspirujące do kreatywnego pisania i Reykjavik Ensemble, jedyny teatr prywatny na Islandii, który wniósł do projektu m.in. metody teatru fizycznego. Opiekunem naukowym projektu był Uniwersytet WSB Merito w Opolu.

Dostawaliśmy sygnały od liderów senioralnych i członków UTW, że po pandemii się zaczyna prace od podstaw – taką, którą się paręnaście lat wykonywało i trzeba to zacząć od nowa, bo ludzie się wystraszyli, pozamykali, izolowali, stracili wiarę, że jest bezpiecznie. W związku z tym przywrócenie równowagi emocjonalnej osób starszych to był nasz pierwszy duży cel, a wraz z nim przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Bo rzeczywiście pandemia i te akcje „Seniorze zostań w domu” sprawiły, że wszyscy zaczęli patrzeć jeden na drugiego – że to niebezpieczne, że wyszedł i tak bardzo szybko następowało wykluczenie osób starszych z życia społecznego.

ALICJA PRZEPÍÓRSKA-UŁASZEWSKA, FUNDACJA VIA SALUTIS



FOT. ORGANIZATORA

Zdiagnozowanie potrzeb seniorów było podstawą do opracowania programu osiągnięcia dobrostanu, czyli uruchamiania procesu budzenia mocy i podnoszenia kompetencji środowiska senioralnego w tym zakresie. Inicjatorzy projektu dążyli do stworzenia nowych metod i narzędzi pracy z seniorami, by można było wyposażyć w nie edukatorów. A były to dr Joanna Wawrzyniak, wykładowca akademicki, animatorka osób starszych realizująca projekty aktywizacyjne i edukacyjne z seniorami oraz osobami dorosłymi (WSB Merito), Agnieszka Buśk, trenerka i supervisorka dramy stosowanej, która swoją praktykę uzupełnia o coaching, facylitację, gry strategiczne (Stowarzyszenie Praktyków Dramy STOP KLATKA), Alicja Przepiórska-Ułaszewska, certyfikowana mediatorka, mentorka i trenerka, instruktorka jogi śmiechu, specjalistka ds. aktywizacji społecznej seniorów (Fundacja Via Salutis), Ewa Marcinek, autorka tekstów literackich, nauczyciel kreatywnego pisania (wydawnictwo literackie Ós Pressan) i Pálína Jónsdóttir – specjalistka w terapii tańcem i ruchem pracująca metodami teatru dla wykluczonych (Reykjavik Ensemble).

Projekt wzMOCnieni zakładał prace koncepcyjne, pilotaż, szkolenia dla edukatorów oraz stworzenie Banku Dobrych Praktyk.

Aby przybliżyć projekt szerokiemu gronu odbiorców zorganizowano dwie konferencje. Podczas tej podsumowującej zabraly głos nie tylko autorki, ale również edukatorzy i sami seniorzy.

Instruktorzy nie tylko pobudzali nas do działania, ale zalecali, aby niektóre ćwiczenia wdrożyć sobie i wracać do nich w domu. Ja na przykład do dzisiaj codziennie rano robię opukiwania grasicy i szyszynki – ja nie pamiętam, kiedy bolała mnie głowa. Ja nie pamiętam jak boli głowa! I w ogóle czuje się tak, jak widać! Codziennie jestem na siłowni plenerowej, robię 800 ćwiczeń, później lecę do kościoła na mszę, wracam i następnie 200 ćwiczeń. Nawet w łóżku ćwiczę!

JOANNA LUKLIŃSKA, LIDERKA W FUNDACJI VIA SALUTIS

O podobnych obserwacjach wzmocnienia dobrostanu po programie mówili edukatorzy, którzy już zdążyli wdrożyć projekt wzMOCnieni w swoich placówkach.



By móc pomagać innym, najpierw należy zajmować się sobą. Warsztaty były cudowne! Czekałam na weekend i wiele wyciągnęłam dla siebie. To, czego się nauczyłam, wdrożyłam podczas Tygodnia walki z depresją (...). Na początku seniorzy byli zdystansowani, podchodzili z oporem, a potem otwierały się osoby, które nigdy się nie angażowały. To niewyobrażalne, jak może się zmniejszyć dystans! Były łzy, wzruszenie, wyrazy wdzięczności. Nie sposób opisać, ile emocji budziły Karty dobrostanowe. Wszyscy chcieli jeszcze więcej kart – jakby każdy chciał dla siebie więcej szczęścia zatrzymać!

AGNIESZKA FILIP, KIEROWNIK DZIENNEGO DOMU ORAZ KLUBU SENIOR+ W ZESPOLE OŚRODKÓW WSPARCIA W BIELAWIE.

Podczas konferencji miały miejsce też wykłady – prof. Zofii Szaroty z Akademii WSB oraz profesora Piotra Michonia z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Wydarzenie to było więc okazją do poszerzania swoich horyzontów, ale również i miłej wymiany serdeczności między uczestnikami. Patronat honorowy objął Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski.

Projekt został sfinansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy EOG i Funduszy Norweskich w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny.

Jestem pełna podziwu dla pomysłu i realizacji tak ważnego, ale też niełatwego przedsięwzięcia. Nie mam wątpliwości, że program wMOCnieni wspiera zarówno edukatorów, jak i samych seniorów na wielu płaszczyznach. Jego pionierskość polega na uwolnieniu wewnętrznych zasobów, odnalezieniu szczęścia w małych, codziennych czynnościach, gestach i słowach. Pokazuje, że ważnym krokiem ku pomyślnej starości jest sposób postrzegania świata, siebie samego i drugiego człowieka. Pielęgnowanie życzliwości, joga śmiechu, relaksacja, integracja, lasoterapia, gimnastyka i wspomniane wcześniej Karty dobrostanowe – to wszystko dało seniorom wiarę, że oni sami mają ogromny wpływ na swój dobrostan. Teraz, kiedy będą wiedzieć, jak o siebie zadbać, z pewnością będą czuli się wzmocnieni!

Ogromnie cieszy mnie nie tylko sukces programu, ale i zapowiedź upowszechnienia go w środowisku senioralnym zadeklarowana przez Alicję Przepiórską-Ułaszewską z Fundacji Via Salutis. Jestem pewna, że takie działania będą nieocenionym wsparciem dla osób pracujących z seniorami, którzy chcą pracować świadomie, z pasją i dużą satysfakcją. Bo program – jak już zdążyłam się przekonać – pomaga rozwijać im skrzydła!

„Rynek senioralny jest ciągle w Polsce niedoceniony, niedoszacowany, ale jednocześnie trudny”



Jakiego wsparcia potrzebują dziś seniorzy i jak pomoc w tym mogą nowe rozwiązania wprowadzane na srebrny rynek? O tym rozmawiam z Przemysławem Mroczkiem i Igiem Marczakiem, twórcami aplikacji SeniorApp.

W jakich obszarach seniorzy potrzebują wsparcia?

Polscy seniorzy to bardzo zróżnicowana grupa i oczywiście nie poddaje się jednoznacznym uogólnieniom. A ja jestem daleki od powtarzania stereotypów, jednak patrząc moim okiem, jako osoby zaangażowanej w tworzenie różnych rozwiązań dla seniorów w przestrzeni europejskiej, dostrzegam różnice w dobrostanie pokolenia silvers pomiędzy Polską a innymi krajami Unii.

Nasi seniorzy są mniej skłonni do działań lokalnych, trudniej ich zaangażować i „wyciągnąć” z domów. Kwestie finansowe, dostępu do służby zdrowia, zaangażowania władz państwowych i lokalnych w opiece nad osobami starszymi są oczywiście na bardzo różnych poziomach w każdym z krajów. Wiedza o potrzebach seniorów jest kluczowa, aby stworzyć przemyślane i życiowe rozwiązania, które sprawiają, że jesień życia będzie dla nas wszystkich godna, przyjazna i na odpowiednim poziomie.

Za nami już trzy edycje raportu, jaki przygotowujemy jako SeniorApp. Jak wynika z naszego badania z roku 2023 prawie połowa badanych Seniorów potrzebuje pomocy zdrowotnej tj. lekarskiej, pielęgnacyjnej, rehabilitacyjnej itp. (46%). Seniorzy także napotykają na problemy z dostępem do specjalistów i również jest to prawie połowa badanych (48%). Ten problem jest niestety widoczny w szczególności wśród badanych mieszkających na wsiach. Niezmiennym od wielu lat problemem są odległe terminy wizyt badań u specjalistów (69%). Palącym problemem jest również singularyzacja seniorów - aż 30% procent badanych Seniorów spotyka się z rodziną co najwyżej kilka razy w roku. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku spotkań ze znajomymi.

Ciekawym zjawiskiem jest fakt, że niemal połowa badanych (47,5%) deklaruje, iż ich sposób korzystania z internetu polega na byciu praktycznie cały czas online, tj. śledzeniu na bieżąco informacji, wiadomości, powiadomień. Należałoby się zastanowić czy zjawisko to jest pozytywne czy może raczej pogłębia samotność

badanych osób, a taki sposób spędzania wolnego czasu stanowi swego rodzaju protezę tradycyjnych spotkań z drugim człowiekiem. 60% badanych wskazuje bowiem, że z Internetu korzysta w celu kontaktu z innymi osobami.

W tym roku także planujemy przeprowadzić badania na grupie ponad 1100 seniorów. Obraz potrzeb polskich seniorów jaki jawi się z poprzednich edycji to przede wszystkim doskwierająca samotność, trudność w prowadzeniu samodzielnie gospodarstwa domowego, kłopoty z dotarciem do specjalistycznej opieki zdrowotnej.

Jak zrodził się pomysł na stworzenie aplikacji SeniorApp?

SeniorApp powstał w wyniku osobistych doświadczeń w opiece nad osobami potrzebującymi wsparcia w naszych rodzinach. W sytuacjach krytycznych okazywało się, że nie ma gdzie i jak szybko znaleźć pomocy. Dostęp do osób chętnych pomagać, bądź osób, które mogą taką pomoc szybko zaoferować tu i teraz, był niezwykle utrudniony. Wspólnie z Przemkiem Mrocziem wpadliśmy na pomysł stworzenia platformy dostępnej na urządzenia mobilne i na komputery stacjonarne, która pozwoli połączyć ze sobą osoby szukające wsparcia z osobami, które mogą takie wsparcie udzielić. Zależało nam na budowaniu społeczności ludzi życzliwych, chętnych i mogących poświęcić swój czas swoim sąsiadom. Do projektowania aplikacji zaprosiliśmy całkiem sporą grupę seniorów. Dzięki tej współpracy powstała intuicyjna i ergonomiczna platforma, z której łatwo korzystają seniorzy, ale także młodsze pokolenia.

Aplikacja SeniorApp świętuje w tym roku trzecie urodziny. Jakie refleksje przychodzą po tym czasie? Czy coś Was zaskoczyło?

Mijają trzy lata ciężkiej pracy. Cieszy nas, że coraz więcej osób nas dostrzega, a przede wszystkim, że coraz więcej osób korzysta z SeniorApp. W tej chwili to ponad 55 tysięcy użytkowników z czego 12 tysięcy to zweryfikowani opiekunowie i wykonawcy usług. Zgodnie z sugestiami użytkowników wprowadzamy nowe usługi, specjalne oferty partnerów, poprawiamy wygląd i funkcjonalności.

Niewątpliwie rynek senioralny jest ciągle w Polsce niedoceniony, niedoszacowany, ale jednocześnie trudny. Bardzo ciężko zdobyć zaufanie seniorów, ale jak już się je zdobędzie są niezwykle wdzięczną i lojalną grupą odbiorców.

Mocno angażujemy się w edukację. Przygotowaliśmy autorskie programy i podręczniki „Polub się z komputerem”, „Polub się z telefonem” i pracujemy nad kolejnymi. We współpracy z samorządami i instytucjami senioralnymi przeszkoliliśmy prawie 5 tysięcy seniorów. Zachwyca nas otwartość na nowe rozwiązania i jednocześnie zaskakuje poziom swobody w korzystaniu z dobrodziejstw internetu. Seniorzy chętnie się uczą, nie boją zadawać trudnych pytań. Mocno wzrasta świadomość z korzyści, jakie niosą ze sobą nowe technologie, ale także z zagrożeń jakie mogą się pojawić.

Jak widzi Pan przyszłość aplikacji SeniorApp?

Nie ustajemy w naszych działaniach. Konsekwentnie będziemy rozwijać SeniorApp. Mamy wiele pomysłów. Do współpracy pozyskujemy znane i sprawdzone marki takie, które są gotowe dedykować swoje produkty i usługi seniorom, a nierzadko specjalnie je dla seniorów projektują. Chcemy stać się pierwszym Marketplacem Usługowym, który zapewnia w jednej aplikacji dostęp do usług naszych zweryfikowanych wykonawców, opiekunów jak i partnerów biznesowych. Widzimy wielki potencjał w rynku senioralnym, bo Europa nieuchronnie się starzeje. Mamy ambicję, aby SeniorApp był dostępny w innych europejskich krajach i mógł przyczyniać się do zaspokajania potrzeb wszystkich seniorów.

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ

BĄDŹ RZECZNIKIEM SWOJEJ ORGANIZACJI!

WARSZTATY ONLINE DLA
PRZEDSTAWICIELI
ORGANIZACJI I INSTYTUCJI
SENIORALNYCH



ZAPISY RUSZYŁY!

EDYCJA: KWIECIEŃ 2024

WWW.SUPER-SENIOR.PL

RECENZJE, OPINIE, REKOMENDACJE

Miłość dojrzewiała razem z bohaterami

Zofia Zmarzłak-Szczesik wydała właśnie poruszającą opowieść o miłości. „Babcia Zosia”, autorka bloga „Uniwersytet Pędziwiatra” tym razem pokazuje prawdziwą historię, w której możemy poznać dojrzałe uczucie.



Zofia Zmarzłak-Szczesik dała się poznać w naszym cyklu Seniorki z pasją. Jej życie obfitowało w wiele dobrych i złych przygód, a jednak pokonała wszelkie przeciwności. To ukształtowało jej spojrzenie na świat, jak również literacką wrażliwość.

W swojej poprzedniej książce, którą mi podarowała „Na skrzydłach wiatru” ukazała swoje zamiłowanie do podróżowania. Tym razem jej tematem stało się najważniejsze uczucie – miłość. W powieści „Jedyna taka miłość” przedstawia niezwykłą historię Huberta i Lorrie. Autorka śledzi ich losy przez wszystkie etapy życia – od zalotów po śmierć. Lekko i z osobliwym wdziękiem przybliży Czytelnikowi, co oznacza związek na dobre i na złe.

Historia którą pokazuje wypełniona jest tysiącami uważnych spojrzeń, smakiem poranków, ale też bólem, radością i wszystkimi aspektami wspólnego życia. Książka pozwala czytelnikowi oderwać się od codzienności, wprowadzając go w świat pełen miłości, troski i wzajemnego szacunku – wartości tak dziś deficytowych. A jednak większość wydarzeń przedstawionych w książce miała miejsce naprawdę. Zofia Zmarzłak-Szczesik zainspirowała się życiem znajomych i postanowiła je przelać na papier.

A zrobiła to w bardzo interesujący sposób. Razem z bohaterami cieszymy się w radosnych chwilach życia i dzielimy z nimi troski. Autorka zgrabnie, ale bez lukru porusza też trudne tematy, takie jak śmierć dziecka czy choroba, która przychodzi w późniejszych latach. Hubert i Lorrie, niezależnie od wieku i przeciwności losu, darzą się wzajemną miłością, tworząc wzór trwałego związku.

Książka ta skłania do refleksji nad mocą prawdziwego uczucia, które potrafi przetrwać próby czasu. Inspirująca podróż przez życie bohaterów staje się niezapomnianym doświadczeniem czytelniczym. Autorce udaje się przekazać czytelnikowi nie tylko piękno miłości, ale także siłę, jaką ona może przynieść nawet w najtrudniejszych chwilach życia. Przełamuje też stereotyp, że to uczucie zarezerwowane jest dla młodych.

W kontekście relacji międzypokoleniowych, książka ta może być inspiracją do spojrzenia na miłość i trwałe związki w sposób otwarty i wolny od uprzedzeń wiekowych. Wnosi wartościową perspektywę, pokazując, że miłość nie zna granic wiekowych i może być źródłem siły i radości niezależnie od etapu życia. Dzięki tej publikacji czytelnik może zaczerpnąć głębsze zrozumienie tego, co naprawdę znaczy budować trwałe i pełne miłości relacje.

To dla mnie wielki zaszczyt, że Autorka poprosiła mnie o napisanie blurbu. Napisalam zatem tak:

„Prawdziwe niebo jest wszędzie, także tu i teraz, moja ukochana”. Poruszająca opowieść o miłości, której nie zatarł czas. Hubert i Lorrie idą razem przez życie pełne trosk i radości. Ich losy obserwujemy od załotów aż do śmierci. Małżonkowie bez względu na wiek i przeciwności darzą się miłością, troską i szacunkiem. Wspólnie podróżują, cieszą się życiem, a kiedy przychodzi choroba – wspierają. Ta oparta na faktach historia pokazuje moc prawdziwego uczucia, które w naszych czasach tak rzadko się zdarza.

Zainteresowanych książką odsyłam na Amazon. A Autorce weny twórczej życzę i dziękuję za zaufanie!

BARBARA GÓRNICKA-NASZKIEWICZ

Czytaj naszego bloga!

super-senior.pl/blog

- 👉 Wsparcie i aktywizacja seniorów
- 👉 Pomysły na zajęcia aktywizacyjne
- 👉 Projekty i przedsięwzięcia podnoszące jakość życia osób starszych
- 👉 Wywiady, felietony, recenzje, rekomendacje

[Czytaj teraz](#) >

Mówisz tak do seniora? Natychmiast przestań!

Komunikacja interpersonalna ma ogromny wpływ na samopoczucie i godność seniorów. Jakich zwrotów należy unikać, by skutecznie porozumiewać się z osobą starszą? Sprawdź, by nie powielać tych błędów!

Komunikacja jest nieodłącznym elementem ludzkiego życia, stanowiąc istotny sposób przekazywania myśli, uczuć i informacji. To kompleksowy proces, który ma ogromne znaczenie w budowaniu relacji, zrozumieniu siebie nawzajem oraz nawiązywaniu współpracy między ludźmi.

W kontekście opieki i aktywizacji umiejętność skutecznej komunikacji staje się kluczowym elementem pracy. Profesjonalizm w posługiwaniu się językiem, zrozumienie niewerbalnych sygnałów oraz umiejętność dostosowania komunikatu do odbiorcy są niezwykle ważne. Warto zatem rozwijać swoje kompetencje w tym zakresie, a już na pewno sprawdzać, czy nasz styl komunikacji nie jest dyskryminujący. Niestety, wiele osób powiela błędy, które przejęło np. od współpracowników podczas rozpoczynania swej ścieżki zawodowej. Jakże? Oto one.

„Może kompicik?” Infantylicyzacja dialogu z seniorem

Zdrobnienia, dokańczanie zdań lub podejmowanie decyzji za seniora bywa wyrazem troski. Jednak słowa mają ogromną moc. Kierując taki komunikat do seniora, zwracamy się do niego jak do dziecka. Wówczas osoba starsza świadomie lub nie wchodzi w taką rolę – odczuwa dotkliwie swoją zależność, przyjmując postawę bierną i zatracając poczucie własnej wartości.



Bez względu na wiek i stan zdrowia zawsze starajmy się widzieć w seniorze osobę dorosłą – indywidualną jednostkę, dla której postrzeganie własnej starości ma ogromne znaczenie. Dlatego w procesie komunikacji z seniorami warto kłaść nacisk na aspekt zachowania ich autonomii.

Dążenie do współpracy oraz angażowanie seniorów to kluczowe elementy, które mogą wzmacniać poczucie godności. Należy więc unikać infantyilizowania, a zamiast tego promować aktywne uczestnictwo seniorów w podejmowaniu decyzji dotyczących ich własnego życia. To podejście sprzyja budowaniu pełniejszych relacji, opartych na wzajemnym szacunku i zrozumieniu.

„Niech wstanie”. Przedmiotowość w komunikacji z seniorami

„Niech wstanie” zamiast „Pani Aniu, proszę wstać” – to dość często słyszany w służbie zdrowia komunikat. Przypomina mi to wspaniałą kreację aktorską Danuty Szaflarskiej z filmu „Pora umierać”. Choć od jego premiery upłynęło 17 lat, mam wrażenie, że wciąż w kontakcie z seniorami gubi się ich podmiotowość.

Bezosobowa forma lub „per wy” jest nie do przyjęcia. Podobnie z liczbą mnogą „Teraz wstaniemy” – należy bezwzględnie ją wyeliminować ze swojego języka. Po prostu odbiera godność.

Niezwykle istotne jest, aby pamiętać o podmiotowości w komunikacji z osobami starszymi. Dążenie do zrozumienia ich indywidualnych potrzeb i preferencji powinno być priorytetem. Wybór odpowiednich słów i zwrotów może wpływać nie tylko na samopoczucie seniora, ale także na jakość świadczonej opieki czy aktywizacji. Należy dążyć do personalizacji komunikacji, aby każda interakcja była pełna empatii oraz szacunku, uwzględniając jednocześnie indywidualność i godność osoby starszej.

„Dobrze, zabciu”. Spoufalenie się

To takie sympatyczne – ktoś by powiedział. A jednak wcale nie. To z jednej strony infantylizacja komunikatu, z drugiej – poufalość. Każda osoba, która profesjonalnie zajmuje się osobą starszą (opiekun, terapeuta, animator itp.) jest zupełnie obcym człowiekiem. Tymczasem wiele osób przyjmuje taki sposób komunikacji i codziennie do każdej „zabkuje”.

Spróbuj się wczuć w emocje seniora, ale też zastanowić się, czy lubisz tego typu teksty – „moja droga”, „kochaniutka”, „słoneczko” itp.? Czy chcesz, by tak mówiono do Ciebie za 5, 10, 50 lat? Jeśli nie widzisz w tym nic złego – zarezerwuj takie komunikaty dla swoich najbliższych, a w pracy bądź profesjonalna/y, zwracaj się per Pan/Pani.

Traktowanie seniora jak równoprawnego partnera w rozmowie nie tylko podnosi jakość opieki, ale także buduje zdrowe relacje oparte na wzajemnym szacunku. Nie zapominaj o tym!

Dziadurzenie – mnie to nie dotyczy! Czy na pewno?

Wszystkie podane powyżej przykłady dowodzą, że wciąż jeszcze w środowisku senioralnym pokutuje styl komunikacji „prowadzę za rękę” wynikający ze stereotypów. Postrzeganie osób starszych jako „niesprawnych intelektualnie” ma swoje odzwierciedlenie w języku. Uzupełnianie wypowiedzi seniora, używanie pytań zamkniętych czy zwracanie się „per wy”, per „dziadku” nazywane jest dziadurzeniem. Brakuje jeszcze społecznej świadomości, że dziadurzenie to ageizm. I to właśnie brak świadomości dyskryminującego charakteru jest powodem powielania tego typu błędów w komunikacji. Unikaj go jak ognia!

Jeśli interesuje Cię temat komunikacji i chcesz się w tym zakresie rozwijać, zapraszam na szkolenie online Skuteczna komunikacja z seniorem! Dzięki niemu szybko i wygodnie zyskasz cenną wiedzę, która pozwoli Ci efektywniej komunikować się z osobami starszymi.

Podsumowanie

Skuteczna komunikacja z seniorem jest bardzo ważna w pracy z seniorami. Warto zatem zastanowić się, czy używane zwroty nie stanowią języka dyskryminacji, a jeśli tak – wyeliminować je. Mam nadzieję, że ten artykuł podniesie świadomość całego środowiska senioralnego i wprowadzi zmiany na lepsze.

**Pomyślny
start w pracy
z seniorami!**

**Aktywizacja
seniorów
z demencją**

**Skuteczna
komunikacja
z seniorem**



SZKOLENIA ONLINE

Możesz dołączyć w każdej chwili
na www.super-senior.pl
zakładka: Akademia Super Seniora



SENIORZY PISZĄ - DZIENNIKARSTWO OBYWATELSKIE I TWÓRCZOŚĆ AMATORSKA

#SENIORZY

PISZĄ

Wielkanoc w poezji

Święta wielkanocne ubrane z poetyckie słowa! Tak, to twórczość Jadwigi Zgliszewskiej, która pisze oryginalne wiersze. Zapraszam do lektury!

Opadła
mroku gęsta zasłona
wykonało się
Jezus
na krzyżu skonał...

zabity
Wielkanocny Baranek
jeszcze krwią świętą broczy
- spełniona Ofiara

po mrocznej nocy
poranek jaśnieje świtem
blaskiem zalewa
donośnym dzwonów biciem
triumfuje
gdy radośnie wybrzmiewa
powstał z martwych!
Alleluja!

zwyciężył
Odkupiciel
pokonał śmierć
otworzył
bramy niebios
na wieczne życie
Alleluja!

bo zmartwychwstał

cisza która zaległa
po krzyku dzikiej tłuszczy
poranny pośpiech niewiast
i zdziwienie - grób pusty!

wspomnienie strasznej męki
oraz drogi do krzyża
torują drogę Świętu
co się rychło przybliża

niechaj jajko święcone
i wszechobecna radość
przy wielkanocnym stole
wielką jedność sprowadzą

ALLELUJA!
już hosanna brzmi pod niebiosa

jeszcze noc i ciche czuwanie
grób zamyka ogromny kamień
nieba czerń aż do firmamentu
wspomnień żal po Jezusa męce

taka noc co niespodziewanie
w radość zmieni ciężkie konanie
z nagła życie da śmierć krzyżowa
swej ofiary obfity owoc

już hosanna brzmi pod niebiosa
aniołowie na skrzydłach niosą
i radośnie pieśń wyśpiewują
że zmartwychwstał Pan - alleluja!

Dla cudu tego

Donośne bicie dzwonów
wzywa na rezurekcję
pójdźmy więc tam czym prędzej
na uroczystą procesję
i na dziękczynienie
ze zmartwychwstania Chrystusa
niech radują się dusze -
Alleluja!
a potem
w domach
dzieląc się jajkiem święconym
oddajmy sobie serca
wtedy
na obrusy lśniące bielą
sfruną anioły z niebios
nadstawią uszy baranki
pokraśnią pisanki
zaszumi owies zielony
uśmiechną się bazy w wazonie
a wielkanocne stroiki
zapłoną gorącym podziwem
dla cudu tego
że Jezus Chrystus
zmartwychwstał
dla każdego

Dzień kobiet – hura na mężczyzn!

Dzień Kobiet to doskonały pretekst, by podjąć w mediach temat równości płci. Czy współczesne panie mogą rozwinąć skrzydła w sferze zawodowej i pozazawodowej tak samo jak panowie, czy raczej pozostaje to wciąż marzeniem?

Być kobietą – to dopiero wyzwanie! Łączenie obowiązków zawodowych z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci sprawia, że trudno w pędzącym świecie złapać oddech. A wraz z wiekiem staje się to zadanie coraz trudniejsze. Bynajmniej nie przez pogarszającą się kondycję kobiet, bo sił witalnych nie brakuje, ale przez krzywdzące stereotypy.

Po przekroczeniu magicznej 50-tki panie mają coraz większe kłopoty ze znalezieniem pracy. Potwierdzają to liczne badania, na przykład głośno komentowany raport [Polskiego Instytutu Ekonomicznego](#). Badacze wysnuli wniosek, że [ageizm](#) w Polsce wydaje się wykazywać powiązanie z dyskryminacją ze względu na płeć. Wciąż jeszcze wiele kobiet otrzymuje niższe wynagrodzenia od mężczyzn. Nie sposób zapomnieć o tych, które rezygnują z życia zawodowego na rzecz opieki nad starszymi rodzicami lub same wycofują się podczas kłopotów zdrowotnych związanych z menopauzą.

Nie dziwi zatem fakt, że kobiet jest też mniej w dyskursie publicznym. Według raportu [Global Gender Gap Report](#) kobiety w Europie Środkowowschodniej będą miały równy status ekonomiczny, prawny, społeczny i równe szanse w 2128 roku. Stąd też pomysł Ofeminin, Forbes Woman i Onet Kobieta na stworzenie bazy ekspertek, do których i ja należę. Dlaczego? Bo w 2021 roku udział kobiet w głównych telewizyjnych serwisach informacyjnych w Polsce wynosił średnio 24%! (Instytut Monitorowania Mediów, [Badanie Forbes Women 2021](#)). To pokazuje, że w mediach dominują mężczyźni, a przecież eksperckość nie ma płci!

Jak widzą trudną sytuację kobiet mężczyźni i jak postrzegają komunikaty medialne mówiące o nierówności płci? O to pytam Michała, redakcyjnego kolegę.

Samo pytanie o trudną sytuację kobiet, ustawia podejście do tematu w sposób tendencyjny. W zasadzie należałoby się z tym zgodzić i podać jeszcze kilka przykładów na niedolę płci żeńskiej i tych niedobrych chłopów, co je ciemieją. Odnoszę wrażenie, że wpadamy w niebezpieczny schemat. Czy jest nam potrzebna w tej chwili wojna płci? Większość problemów ma wspólny mianownik i tylko razem możemy z nimi się uporać.

Pisząc z pozycji mężczyzny seniora, mam zawsze mieszane uczucia jak słucham i czytam o gorszej pozycji kobiet i jak są niesprawiedliwie traktowane. Oczywiście mają rację, że wszystko było na ich głowach: praca, dom i wychowanie dzieci. Z premedytacją zaznaczam było, gdyż model rodziny ulega szybko zmianie i kobiety (te, które chcą) mogą realizować się w pracy i innych aktywnościach, o których ich babki mogły tylko pomarzyć. Po przekroczeniu 50-tki takie same trudności w znalezieniu pracy mają obie płcie, z tym że kobiety o 5 lat wcześniej otrzymują jakieś środki do życia, a do tego żyją dłużej. Gdzie tu sprawiedliwość?

Udział kobiet ekspertek, dziennikarek, polityczek oceniany na 24% jest średnią statystyczną, a więc nie do końca przedstawia prawdziwy obraz udziału w mediach i przestrzeni publicznej. Wystarczy pooglądać przez cały dzień TVN24, to przynajmniej w moim odczuciu kobiety stanowią grubo powyżej 50%. Po wyborach samorządowych w 2018 roku kobiety objęły 30% mandatów. Czy to mało? Może i tak, ale należy podkreślić jedno – wiele kobiet nie chce, mimo propozycji, obejmować eksponowanych stanowisk i pozycji społecznych z racji zachowania prywatności. Nie chcą być narażone na hejt i grzebanie w ich życiu.

Jest jeszcze jeden czynnik, który moim zdaniem stanowi o sile kobiet. To umiejętność zrzeszania się w organizacjach społecznych, pozarządowych i lokalnych. Szczerze zazdrozczę tej zdolności, widząc jak kobiety wspaniale się czują we własnym gronie. Tylko tyle, że zamykając się we własnej bańce, przestają docierać do pozostałej części społeczeństwa. Wykorzystajcie miłe Panie Wasze umiejętności w tworzeniu wspólnej przestrzeni tematycznej, aby razem z nami, tymi niedobrymi chłopami, tworzyć płaszczyznę do solidarnego działania.

Z okazji Waszego Świąta w dniu 8 marca składam Wam drogie Panie serdeczne życzenia, a przede wszystkim Dużo Zdrowia. A mam komu, gdyż działając w kilku organizacjach senioralnych mam zaszczyt być w elitarniej grupie, może 10% mężczyzn. Po Waszym radosnym dniu, my mamy swoje, w zasadzie smutne święto – 40-stu męczenników. Bo co to za przyjemność umierać na mrozie bez ubrania, a na końcu zostać spalonym. Polecam Miłym Paniom to słowo – MĘCZENNICZY.

SENIORZY Z PASJĄ

„Teraz dochodzę do mojego umiłowania twórczego”

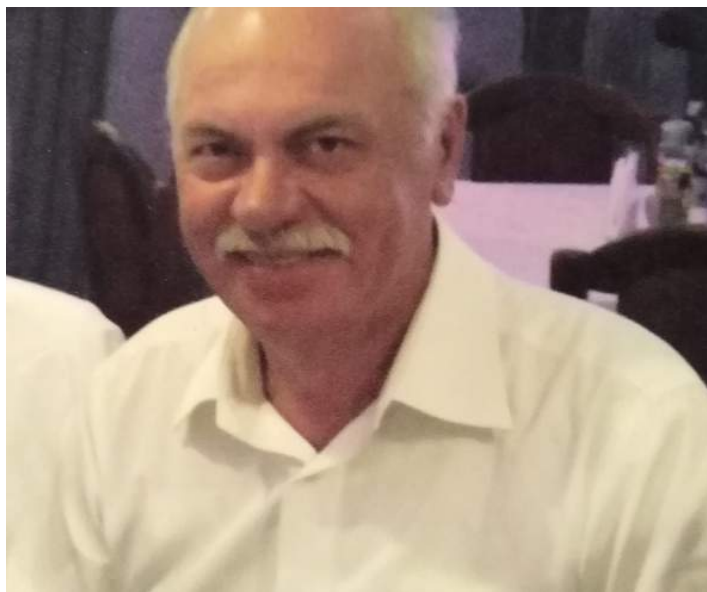
W cyklu „Seniorzy z pasją” przedstawiamy niezwykłą historię Zbigniewa Szafrąńskiego, który pokazuje, że pasja i determinacja nie znają wieku.

Pan Zbigniew bawi się poezją i wychodzi mu to całkiem nieźle. Artystyczna dusza już od najmłodszych lat kierowała jego zainteresowania ku zabawie słowem. Z sentymentem wspomina lata szkoły podstawowej, kiedy układanie krótkich rymowanych wierszyków sprawiało mu ogromną radość, ale wówczas chętniej brał udział w tworzeniu prac plastycznych.

Rymy chodziły mi po głowie, ale potrafiłem z nimi żyć normalnie, stąpając po twardej ziemi. W trakcie pracy zawodowej przechodziłem koszmar, którego zakończenie było rozwiązaniem na resztę życia. Mając przygotowanie pedagogiczno-techniczne oraz wiele kursów, dawałem sobie radę będąc na okresowej rencie. W tym czasie przypadek sprawił, że ukazał się konkurs na hasło i logo firmy. A potem już było z górki.

ZBIGNIEW SZAFRAŃSKI

W 2021 roku przeszedł zawał i zabieg chirurgii naczyniowej, co spowodowało jego zmianę spojrzenia na świat. Wówczas pisał kilka wierszyków dziennie dla firmy satyrycznej. Chociaż zakończył z nią już współpracę, wciąż ma podejście satyryczne i musi pisać.



Teraz po latach dochodzę do mojego umiłowania twórczego i przypominam sobie mojego wujka na wsi, który prawie normalnie nie mówił tylko rymy tworzył. Nikt nim się nie zainteresował z tej racji. A dla mnie ikoną w tej dziedzinie sztuki na zawsze pozostanie Pan Wojciech Siemion. I dlatego lubię sztukę ludową bez względu na jej pochodzenie. A inspiracją w tym kierunku była książka „Złota gałąź” Jamesa Frazer’a.

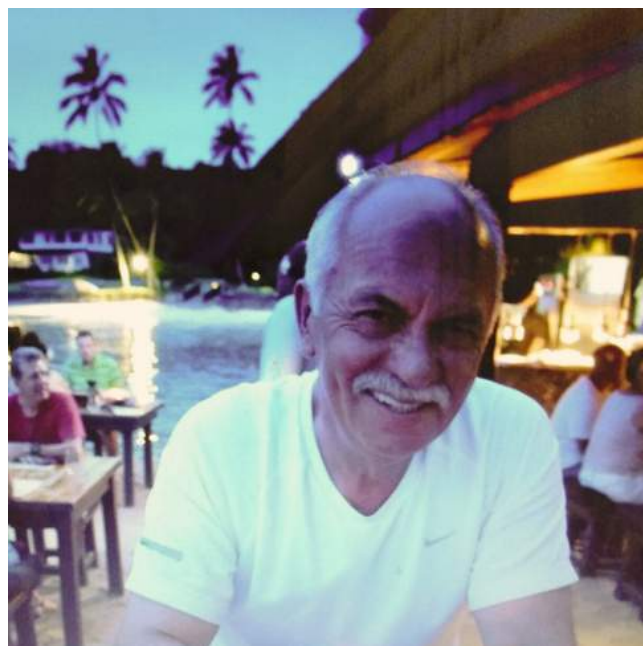
ZBIGNIEW SZAFRAŃSKI



Pan Zbigniew czerpie przyjemność z tworzenia i niejednokrotnie dzieli się swoim talentem z Czytelnikami Super Seniora. Z podziwem patrzę na jego talent i determinację. Mimo przeciwności losu, zdrowotnych problemów czy trudności zawodowych, zawsze potrafił znaleźć sposób na wyrażenie swojej kreatywności i radości z życia.

Jego historia pokazuje, że wiek nie jest barierą dla realizacji marzeń i pasji. Wystarczy tylko silna wola i gotowość do podejmowania wyzwań. Pan Zbigniew z pewnością zainspirowuje innych seniorów do podążania za swoimi marzeniami i podjęcia twórczości literackiej, która może być kluczem do szczęśliwego i satysfakcjonującego życia.

BARBARA GÓRNICKA-NASZKEWICZ





tylko teraz

**ZAMÓW
KSIĄŻKI DLA
GRUPY**

*Strzymasz komplet dla siebie
za darmo!*

zamów na kontakt@super-senior.pl
i podaj hasło: Aktywizacja grupy!

Akcja dotyczy zamówień kompletów dla min. 10 osób

Marketing placówki opiekuńczej. 3 błędy, przez które przepalasz budżet

Prywatne placówki opiekuńcze muszą podejmować różne działania, by przekonać potencjalnych zainteresowanych do skorzystania właśnie z ich usług. Jakie błędy najczęściej kończą się stratą pieniędzy i jak się przed nimi chronić? O tym w artykule.

Marketing to słowo dziś dobrze znane, ale nie zawsze prawidłowo rozumiane. Jednak każdy, kto prowadzi placówkę opiekuńczą nie może przejść obok niego obojętnie. Wiadomo bowiem, że działania marketingowe są niezbędne do promocji placówki opiekuńczej, umożliwiają dotarcie do potencjalnych klientów oraz budowanie zaufania społeczności lokalnej. Jest to kluczowe w branży opiekuńczej, gdzie jakość usług i zaufanie klientów są priorytetami.

Podczas konsultacji z przedstawicielami branży opiekuńczej obserwuję, że wielu z nich brakuje podstawowej wiedzy marketingowej i powielają te same błędy. Stąd też pomysł napisania tego artykułu, który ma pomóc w zrozumieniu najważniejszych kwestii. Poznaj 3 najczęściej popełniane błędy i skończ z przepalaniem budżetu!

#1. Błędne targetowanie

Placówka opiekuńcza to miejsce tworzone z myślą o osobach starszych. Warto jednak zwrócić uwagę, że pensjonariusze nie są grupą docelową działań marketingowych. Decyzja o umieszczeniu seniora w domu opieki najczęściej zapada w rodzinie osoby starszej. A jednak wielokrotnie słyszę na konsultacjach, że placówki opiekuńcze koncentrują swoje działania na seniorach, np. organizując spotkania w Klubach Seniora czy Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Współpraca z tego typu organizacjami działającymi w społeczności lokalnej jest ważna, ale kierowanie komunikacji marketingowej do seniorów nie przyniesie spodziewanych rezultatów.

Zrozumienie, kto jest Twoją grupą docelową jest kluczowe. Osoby, które same decydują o swoim przejściu do domu opieki to wciąż w Polsce bardzo mały odsetek. Koncentrowanie się na nich może spowodować zatracenie pokaźnej grupy osób, która „tu i teraz” szuka wsparcia w opiece nad swoimi bliskimi. Nie pozwól na to, by ignorować „nisko wiszące owoce”, a wdrapywać się na szczyty. Może okazać się, że jest ich tak dużo, że drabina się nie przyda. Niech ta przenośnia uzmysłowi Ci kierunek działania.

Teraz zobacz do swoich statystyk – jaki procent osób decyzyjnych stanowili starsi ludzie, osoby niepełnosprawne, a jakie rodziny szukające opieki dla swoich bliskich? Analityka i ewaluacja tego, co robisz jest bardzo ważna, a każdy wniosek na wagę złota.

Ogólnikowa komunikacja – reklama w miejscu marketingu

Kolejnym błędem jest stosowanie ogólnikowej komunikacji, która nie jest dostosowana do potrzeb i charakterystyki grupy docelowej. Wynika to przede wszystkim z błędnego targetowania, o którym była wcześniej mowa. Wielu placówkom opiekuńczym brakuje spersonalizowanej komunikacji, która mogłaby lepiej trafić do potencjalnych klientów i przekonać ich do skorzystania z oferowanych usług. Wciąż jeszcze są to wartościujące komunikaty reklamowe – słowa wydumuszki: najlepsza opieka, najtańszy pobyt, wyjątkowe miejsce. Codziennie obserwuję, że na zasadzie „kopiuj - wklej” robi tak większość placówek opiekuńczych.

Marketing to świadome działania mające na celu zaspokajanie potrzeb klientów i jednocześnie osiąganie zysków. A to w głównej mierze opiera się na komunikacji, która nie tylko przekazuje informacje dotyczące na przykład oferty, ale przede wszystkim buduje wizerunek marki, ociepla go, umożliwia budowanie relacji. Właściwy wybór domu opieki to sprawa do dla większości osób bardzo ważna.

Aby skutecznie komunikować należy wybrać odpowiedni kanał komunikacji – być tam, gdzie są potencjalni zainteresowani. A najszybciej znaleźć ich w sieci, z której korzysta już niemal każdy opiekun. W dzisiejszych czasach obecność online jest kluczowa dla sukcesu marketingowego. Zaniedbywanie go, czyli np. brak strony internetowej zoptymalizowanej pod SEO, nieoznaczenie placówki na mapie Google czy niesystematycznie prowadzony profil w mediach społecznościowych to stracony potencjał.

Umiejętne komunikowanie tego, co oferuje placówka skuteczniej pokona obiekcje klienta. Dobrze prowadzony blog odpowie na nurtujące go pytania, zanim jeszcze je głośno wypowie. Bo po wiedzę ludzie sięgają do Google. Jeśli Twoja placówka będzie wypożyczonowana lokalnie, łatwiej na nią trafią w sieci – to wiadomo.

Ale dopiero wartościowe treści – teksty poradnikowe, zdjęcia ukazujące codzienne zajęcia w placówce oraz rekomendacje – zbudują przekonanie o wysokiej jakości usług placówki lepiej niż tysiąc banerów reklamowych. Dlaczego? Bo dla klienta celem nie jest sam dom opieki, ale przekonanie, że podjął właściwy wybór i bliska osoba jest w dobrych rękach.

Zadbaj zatem o przemyślaną komunikację marketingową, a jeśli nie wiesz jak to zrobić – umów się na konsultację.

Brak monitorowania i analizy działań marketingowych

Muszę niestety zacząć od stwierdzenia, że wiele placówek prowadzi tylko działania reklamowe. A jeśli już jest świadomość wartości komunikacji marketingowej, wiele osób kierujących placówką deleguje to zadanie lub zleca je agencji. Nie tędy droga! Jeśli nie masz wiedzy jak monitorować te działania – nie wiesz, czy mają one sens.

Wszelkie działania marketingowe muszą być mierzone, a stała analiza efektywności działań pozwala ocenić, czy są one opłacalne czy nie. Podstawowym miernikiem efektywności Twojej strony internetowej jest Google Analytics – darmowa platforma udostępniana przez Google do mierzenia ruchu na stronie i pozyskiwania informacji na temat osób odwiedzających. Facebook również udostępnia statystyki danych. Już podstawowa umiejętność czytania danych da Ci świadomość tego, czy wyrzucasz pieniądze w błoto. Jeśli to wiesz – czy faktycznie analizujesz i wyciągasz wnioski?

W dzisiejszym świecie marketing jest bardzo ważny. Kierując prywatną placówką opiekuńczą warto wiedzieć o nim jak najwięcej. Jeśli brakuje Ci tej wiedzy – nabądź ją, by pewnie poruszać się w branży opiekuńczej. Dołącz do szkolenia Marketing i promocja placówki opiekuńczej, które odbędzie się już niebawem w Akademii Super Seniora!

Pakiet 9 Publikacji Aktywizujących Seniorów

~~189 zł~~

159 zł



wygoda pracy



oszczędność czasu na przygotowanie do zajęć



gotowe materiały do wykorzystania od zaraz



zróżnicowany poziom trudności zadań - możliwość indywidualizacji



Zamów na

www.super-senior.pl/sklep



AUTOPROMOCJA

SUPER Senior
AKTYWIZACJA I KOMUNIKACJA 60+

Redaktor naczelna

dr Barbara Górnicka-Naszkiewicz
super.senior@op.pl
tel. 791-015-382

Biuro reklamy: tel. 795- 057-295
ssenior.reklama@op.pl

Źródła zdjęć: Studio B, materiały nadesłane, freepik.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam umieszczanych na jej łamach.

Korekta i skład: Studio B

Wydawca: Studio B, ul. Kościuszki 8
48-100 Głubczyce, NIP 7481529857

Materiały zamawiane i teksty prasowe prosimy wysyłać do 10. każdego miesiąca na adres: super.senior@op.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do adyustacji i skracania tekstów oraz odmowy publikacji.

Wszelkie prawa zastrzeżone, kopiowanie, cytowanie i rozpowszechnianie bez zgody wydawcy zabronione.